

## Virginijus Savukynas: Tak zwani patrioci tylko pogłębiają konflikt polsko-litewski

„Politolodzy ostrzegają, że po Ukrainie Kreml zabierze się za kraje bałtyckie. Co im jest potrzebne na Litwie? Konflikt regionalny lub na tle narodowościowym. Jak na zamówienie, właśnie to możemy obserwować. Mam na myśli zaostrzenie się konfliktu między litewskimi Polakami i Litwinami. Pod tym wszystkim ukrywa się strach, że Wileńszczyzna ogłosi autonomię” – napisał Savukynas.

Zdaniem części litewskich polityków i działaczy zezwolenie na dwujęzyczne napisy czy oryginalną pisownię nazwisk wzmocni tendencje separatystyczne wśród polskiej mniejszości na Litwie.

*Pisownia nazwisk nie jest częścią języka, dlatego nie są żadnym niebezpieczeństwem dla języka litewskiego*

Publicysta jest odmiennego zdania. „Nie rozumiem, dlaczego tak zwani patrioci robią wszystko, aby ten konflikt tylko się pogłębiał. Jeśli nie chcemy ruchów separatystycznych, należy jak najszybciej zezwolić na dwujęzyczne napisy oraz oryginalną pisownią nazwisk” – podkreślił Savukynas.

Savukynas podkreślił, że po orzeczeniu Sądu Konstytucyjnego w sprawie nazwisk nie ma żadnych przeszkód do rozwiązania tych problemów. „Bardzo szybko możemy rozwiązać te problemy i w ogóle ten nie potrzebny konflikt. Jest czymś oczywistym, że pisownia nazwisk nie jest częścią języka, dlatego nie są żadnym niebezpieczeństwem dla języka litewskiego. Podobnie żadnym niebezpieczeństwem nie są dwujęzyczne nazwy ulic. W międzywojennym Kownie istniały trójjęzyczne nazwy ulic. Obok nazw litewskich i polskich były napisy w języku Jidysz” - napisał publicysta.